

GONIECZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Europa przeciw komunizmowi

Jednym z bardziej znamienitych objawów doby obecnej, to pewna łączność interesów, jaka istnieje pomiędzy komunistami a pangermanistami. Zarówno bowiem Niemcy Hindenburga, jak i Rosja Zinowiewa, posiadają pewne dążenia wspólne, dążenia, zmierzające do przekształcenia karty Europy i do zburzenia porządku oraz równowagi, ustalonej na mocy traktatów. Rozruchy w Chinach i bunty plemion marokkańskich, umiejętnie rozbudzone i podsycane przez propagandę rewolucyjną pod hasłami bądź religijnymi, często nawet narodowymi. Podobnie jak komunizm posługuje się w taktyce zasadami swym przekonaniom wręcz przeciwnymi, tak i nacjonalistyczne Niemcy — zdławiwszy u siebie wszelkie próby rewolucyjne — uważają, że dywersja w rodzaju buntu Abd-el-Krima, przysparzając kłopotów Francji, jest dla ich polityki niezmiernie korzystną oraz pożądaną. Dlatego też dowieść się nie należy, że w obozach wodza Riffenów, żołnierze, którym rozdawano białe komunistyczne, idą może do walki pod komendą oficerów, niż awanturników niemieckich.

Dopóki niebezpieczeństwo hasła rewolucyjnego groziło jedynie kontynent talnej Europie, wyspiarska polityka Anglii, zamknięta w swoim wspaniałym odosobnieniu lekceważyła je zupełnie. W tych warunkach, zwycięstwo odniesione przez armię polską w 1920 r. z pomocą Francji, było właściwie zwycięstwem wbrew woli Lloyd George'a. Hordy czerwone zostały powstrzymane, Polska odparła watahy bolszewickie, sytuacja jednak polityczna nie została wyzyskana, bowiem zamiast ograniczyć dążenia imperialistyczne Moskwy, Europa weszła z nią w pertraktację zrazu handlowe, następnie dyplomatyczne, bez otrzymania wzajemnie solidnych gwarancji zarówno co do kwestji długów, jak i propagandy rewolucyjnej. Traktat, zawarty w międzyczasie z Niemcami w Rapallo, dał bolszewikom poważnego sojusznika w Europie Środkowej.

Zbytecznym jest chyba podkreślać fakt, że Anglia nie odniosła żadnych korzyści z uznania Sowietów, wiadomo bowiem, że rezultaty z nawijania stosunków handlowych, były znikome, największa plaga Wielkiej Brytanii, półtora miliona bezrobotnych nie zmniejszyła się bynajmniej, a wzrosła natomiast niepomiernie liczba komunistów i sytuacja na Wschodzie stała się krytyczną. Uznanie de jure Sowietów nastąpiło w Anglii za rządów p. Mac Donalda, jako Burmistrz miasta Ljonu odbył triumfalną podróż do Rosji, a już jako minister Spraw Zagranicznych wprowadził reprezentantów Moskwy do Paryża. Ambasada sowiecka, na rue de Grenelle, stała się w krótkim przeciągu czasu, centrum propagandy bolszewickiej, a pierwszym jej zwycięstwem pochodem był dzień pogrzebu Jauresa — właściwie przeniesienie jego zwłok do Panteonu, w którym to dniu sztandary czerwone o trupich głowach, kosach i sierpach defilowały przez ulice Paryża, Akcja rozwinęta przez byłego sekretarza ambasady tow. Wolina, była jawnie komunistyczna. III-cia Międzynarodówka „u znała“ zaś na swój sposób Europę, zdławiając gorliwość w przeszczerpianiu hasła rewolucyjnego.

Na wieść o wrzeniu w Indiach Anglia uderzyła na alarm, projektując stworzenie nowego „Świętego Przymierza“ angielsko-francusko-belgijsko-niemieckiego przeciwko komunizmowi Moskwy. Niejako wstępem do niego ma być gwarancyjny Pakt Zachodni: Niemcy mogą tylko wyciągnąć tu nowe korzyści i traktować „Święte Przymierze“ jako dobry interes dla siebie.

Niemniej jednak Sowjety przechodzą obecnie okres trudny, albowiem, jak pisze wybitny publicysta Jaques Bainville; nie zasnali oni dotąd nieprzyjaźni ze strony Anglii, wkrótce jednak przekonają się, jakie to pociągnę za sobą skutki: mało rządów mogło się jej oprzeć, a więc np. Karol X. upadł po zajęciu Algieru, a p. Poincare po okupacji Ruhr; wbrew woli gabinetu angielskiego. Obecne przygotowania do utworzenia ligi przeciw szerzeniu się hasła rewolucyjno-imperialistycznych, propagowanych przez Moskwę, dowodzą też wymownie, jak błędna była dotychczasowa polityka względem Rosji. Groźba komunizmu przechodzi na pierwszy plan zagadnień narodowych. Niezmiernie charakterystycznym dowodem, jak doświadczenie mające na celu „zburzanie“ Rosji zawiodło, jest fakt, że p. Vandervelde, socjalista,

minister Spraw Zagranicznych Belgii nie zamierza bynajmniej iść śladami pp. Mac Donalda i Herriota lecz za swoim ostatnim pobylem w Paryżu, na audjencji udzielonej p. Krassinowi, nie krył swych intencji, podkreślając, że ponieważ bolszewicy nie biorą zupełnie poważnie w rachubę interesów, jakie mają Belgijczycy w Sowdewji, zatem jest on zdania, że „Rosja powinna najpierw dać Belgii satysfakcję co do przeszłości, a wtedy dopiero ta ostatnia będzie mogła porozumieć się z nią co do stosunków na przyszłość“.

Projektowana przez Anglię Liga Antybolszewicka, będzie zjednoczeniem się Europy przeciw Azji. Jeżeli rząd Wielkiej Brytanii zerwie stosunki dyplomatyczne z Moskwą, konsekwencje, wynikające z tego faktu mogą być nieobliczalne dla ułożenia się stosunków europejskich.

Bajki niemieckie

„Gazeta Olsztyńska“ komunikuje: 1000 akademików przybyło do Prus Wschodnich. Są oni członkami akademickiego „Turnundu“. Zjady takie umyślnie się aranżuje w Prusach Wschodnich celem agitacji antypolskiej. W Piławie powiatał akademików w zastępstwie Naczelnego Prezesa Prus Wschodnich wyższy radca rejencyjny Mendrzyck. Pan ten powtórzył pacierz, który my tutaj w „ostprojsach“ codzień słyszymy. A więc, granice na wschodzie są niemieckie, Prusy Wschodnie nigdy się na te granice nie zgodzą. Polacy okłamali wrogów, twierdząc, że na Mazurach i na Warmji zamieszkuje setki tysięcy polaków, a tymczasem 98 proc. ludności oświadczyło się za Niemcami.

Czy wyższy radca rejencyjny Mendrzyck (!) uważa rzeczywiście świat za taki naiwny, ażeby w ten pacierz wschodniopruski codzień powtarzany uwierzył? Świat wie, w jakich warunkach się u nas odbył plebiscyt, świat wie, co sądzić o rezultacie plebiscytu, świat wie także, w jaki sposób liczbę ludności polskiej umniejsza, świat wie, że polacy świata nie okłamali, gdyż przy swoich twierdzeniach opierali się na faktach historycznych i źródłach naukowych nie tylko polskich ale także niemieckich.

TELEGRAMY.

Kiedy wysłana zostanie od powiedź aljantów na notę niemiecką.

Paryż. „Paris Soir“ donosi, że Briand w poniedziałek uda się do Londynu. — Głównym przedmiotem pertraktacji obu ministrów spraw zagranicznych Brianda i Chamberlana będzie ustalenie odpowiedzi na notę niemiecką. Chodzi o usunięcie istniejących jeszcze różnic zdań i o ustalenie treści odpowiedzi. Poza to omawiane będą sprawy całej polityki międzynarodowej.

Według prasy angielskiej również kwestja długów wojennych ma być dyskutowana.

Jeżeli dojdzie do porozumienia w sprawie odpowiedzi na notę niemiecką, to można się liczyć z wystaniem noty do Berlina pomiędzy 12 a 20 sierpnia.

W kołach politycznych liczą się z możliwością, że na wrześniowej sesji Ligi Narodów Niemcy postawią wniosek o przyjęciu ich do Ligi Narodów.

Anglia zblokuje Chiny na wypadek dalszych zbrodni

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Hong Kongu: W tamtejszych sferach urzędowych oświadczone, że na wypadek dalszych zbrodni na angiłkach i bojkotu Anglia zarządzi blokadę portów chińskich.

Z Malty ma przybyć 10 statków wojennych. Sprawozdawca dodaje, że akcja przeciw Kantonowi nastąpi prawdopodobnie za zgodą rządu pekińskiego.

Nowe wybory w Czechach?

Wiedeń. „Abendblatt“ donosi z Pragi, że prasa czeška ostatnich dniach żywo zajmuje się sprawą rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

O ile koalicja dojdzie do porozumienia w sprawie reformy (wytorczej) odbędzie się nowe wybory nieodwołalnie 11 października.

Zagmatwana historia rokowañ franc. - hiszpańskich z Riffenami.

Paryż. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych demantuje wiadomości podane przez niektóre dzienniki o treści francusko - hiszpańskich propozycji pokojowych, wystosowanych do Abd el-Krima. Informacje te, ani pod względem treści, ani też pod względem formy nie odpowiadają warunkom ustalonym w francusko-hiszpańskiej umowie. W szczególności są one nieścisłe co do granic



Dzielni podróżnicy.

W czwartek przybyli do Częstochowy dwaj członkowie Rudzkiego kl. sp. pp. Stanisław Stroński, inwalida wojenny, oraz Marian Gajos, którzy w ub. niedziele wyjechali na rowerach z Rudy Pabjanickiej w podróż naokoło Polski. Dzielni podróżnicy przez Kalisz przybyli do Częstochowy, skąd o godzinie 5-ej po poł. wyruszą do Sosnowca. Dalsza marszruta prowadzi przez Katowice, Kraków, Lwów, Stanisławów, Łuck, Wilno, Grodno, Białystok, Ostrołękę, Warszawę, Poznań, Bydgoszcz i Gdańsk. Śmiało ci podróżnicy przypuszczają, że uda im się objechać Polskę w ciągu jednego miesiąca.

Magistrat rudzki wydał podróżnikom książkę podróży, w której będą wpisane się wladze w każdym z miast. W czasie podróży rowerzyści utrzymują się ze sprzedaży swych pocztówek i korespondencji.

Ilustracja obok przedstawia dzielnych podróżników: z prawej strony — p. S. Stroński, z lewej — p. M. Gajos.

W dobie, gdy teźna fizyczna kieruje światem, a sport jest dziedziną rozwoju i tryumfu społeczeństw, wszelkie imprezy, zmierzające do propagandy sportu polskiego, winny być popierane jak najwydatniej.

Dzielnym sportowcom zamierzonej podróży życzymy wytrwania.

Dokoła wizyty min. Skrzyńskiego w Ameryce

Warszawa. — Rząd niemiecki i prasa niemiecka ze szczególną troskliwością zajmują się pobylem min. Skrzyńskiego w Stanach Zjednoczonych. W dniu wczorajszym biuro Wolfa rozesłało oficjalny komunikat, zaprzeczający twierdzeniu min. Skrzyńskiego, że sprawa kurytarza pomorskiego nie dała dotąd żadnego powodu Niemcom do wystąpienia przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości.

Biuro Wolfa usiłuje zdemontować to oświadczenie i twierdzi, że w tym roku międzynarodowy trybunał rozstrząsa trzy sprawy, dotyczące owego kurytarza, ale wylicza wstydyliście tylko jedną, wykołajenie pociągu pod Starogardem. Innych nie wymienia, bo w rzeczywistości ich nie było.

Filadelfia. — Minister Skrzyński zwiedził Filadelfię, gdzie był podejmowany przez Vauciana, prezesa Baldwin Locomotive World, przy udziale burmistrza, przedstawicieli rady miejskiej i wybitnych finansistów i przemysłowców.

Vaucian przemawiając oświadczył, że będąc oddawaną w stosunkach z Polską mógł skostatować, że można na niej zawsze polegać, gdyż wypełnia skrupulatnie zaciągnięte zobowiązania.

Nowy Jork. — W specjalnym wywiadzie, udzielonym „United Press Ass.“, przed swoim odjazdem do Europy wyraził minister Skrzyński swoje zupełne zadowolenie z podróży do Ameryki. Między innymi min. Skrzyński wyraził się, że amerykańska potęga finansowa dopomoże do odbudowy świata. „Punktem kulminacyjnym mojego pobytu w Ameryce była wizyta u prezydenta Coolidge'a, który jest o połozeniu Polski nadzwyczaj dobrze poinformowany i wyraża się o niej z wielką sympatją. Siła przyjaznych stosunków między Polską a Ameryką polega na wzajemnym obustronnym zrozumieniu, na szacunku dla usiłowań, które Polska podjęła, celem odbudowy pomimo ciężkich ran, zadanych przez wojnę“.

Na szereg pytań min. Skrzyński odmówił wypowiedzenia się ze względu na napięte stosunki między Polską a Niemcami.

Nowy Jork. — Minister Skrzyński rozpoczął wczoraj podróż powrotną do Polski na pokładzie statku Berengarda. W towarzystwie jego znajduje się radca Cichanowski, Müller, sekretarz Czaykowski i z poselstwa polskiego radca Poklewski i sekretarz prywatny Burt.

strefy francuskiej i hiszpańskiej w Marokko, jako też strefy tangerskiej.
Zresztą Abd el-Krim od 16 lipca jest poinformowany, że francusko hiszpańskie warunki pokojowe ustalone we wspólnym porozumieniu obu państw zostaną mu oficjalnie zakomunikowane, jeżeli przyjdzie do pertraktacji. Dotąd jednak wóz Riffenów wbrew ogłaszanemu przez swych posłów w prasie ztyczeniu wszczęcia pertraktacji unikał spotkania z wyznaczonymi przez rząd francuski i hiszpański delegatami.

W Moskwie się niepokoją.
Warszawa. Pisma sowieckie donoszą, że generalissimus armii sowieckiej Frunze, który na odcinku Mińska przewodził inspekcji, został wezwany nagle do Moskwy, ze względu na powiklaną sytuację na Dalekim Wschodzie. Frunze wyjechał natychmiast.

Manewry sowieckie na granicy Polski.

Londyn. „Chicago Tribune” donosi że dnia 8 sierpnia rozpoczęła się pod kierunkiem naczelnego komendanta armii sowieckiej Frunzego, wielkie manewry armii rosyjskiej w okolicach Mińska. W manewrach tych weźmie udział 200,000 piechoty, 16,000 kawalerii, 120 samolotów, liczne tanki, oraz 2 pułki wyposażone specjalnie do walki gazowej.

Manewry te mają być demonstracją odpowiedzi na zapowiedziane sierpniowe manewry naszych wojsk.
Terror monarchistyczny w Rosji

Z Moskwy donoszą, że w ostatnich dniach ponowily się akty terrorystycznej organizacji monarchistycznej, noszącej tytuł komitetu obrony narodowej Rosji. Na placu Siennym w Leningradzie ograbiono urząd pocztowy, zabrano 150 tysięcy rb., zostawiając kwit z pieczęcią tego komitetu, zamordowany został przytem woźny urzędu. Tegoz dnia podpalono elekrownię przy ulicy Fontane.— Straty milionowe.

Nowy występ Dabala

Moskwa. Przybyła do Moskwy delegacja chińskiej partji narodowo-rewolucyjnej „Gomindan”. Na czele delegacji stoi były gubernator prowincji Hu-Nan, hr. Czou-Ngao. Delegacja przybyła do Moskwy w celu zaznajomienia się z sowieckim ustrojem państwowym. Na cześć delegacji odbyło się uroczyste posiedzenie prezydium międzynarodówki włościańskiej, na którym pierwsze przemówienie wypowiedział komunista polski Dabala.

Przedstawiciel sowietów w ryszczoku

Ryga. Onegdaj na ulicach miasta znaleziono w ryszczoku ulicznym jakiegoś osobnika, pijanego do nieprzytomności. Policja zawiozła go do komisariatu, celem spisania protokołu i stwierdzenia tożsamości. Przy sprawdzaniu dokumentów osobistych okazało się, że pijany jest to wybitny członek misji handlowej sowieckiej, niejaki Czzerwonyj.

Katastrofa podczas uroczystości lotniczych.

Z Kowna donoszą, że w dniach 1 i 2 b. m. odbywały się w Kownie uroczystości święta awiatyki litewskiej, które obchodzone były z wielką okazałością.— W czasie całego obchodu krażyło dużo aeroplanów nad miastem. Jeden z nich spadł z wysokości 200 m., a dwaj jadący nim lotnicy zginęli na miejscu.

Groźny pożar w Petersburgu.

Ryga. W Petersburgu wybuchł groźny pożar. Dotychczas spłonęło 10 domów parterowych i 8 kamienic. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

W Alpach spadł śnieg.

Immenstadt. Na niemieckiej wyżynie podalpejskiej spadły wielkie deszcze, a w Alpach Allgawskich spadł nawet śnieg od 1800 metrów w górę. Z powodu silnych opadów wszystkie rzeki weszły.

Polscy Sokoli z Ameryki na Śląsk

Katowice.— Wczoraj o godz. 11,15 przybyła do Katowic wycieczka Sokolów amerykańskich. Na peronie stowornieckim dworca katowickiego zjawili się przedstawiciele władz wojewódzkich, wojskowości, władz komunalnych, liczne delegacje towarzystw społecznych i t. d.
Peron stoworniecki przybrany był w

zieleni, flagi narodowe polskie i amerykańskie. Z chwylą przybycia pociągu, orkiestra odegrała hymny narodowe polski i amerykański, poczem przywitali gości amerykańskich imieniem województwa, wicewojewoda Żurawski, imieniem Sejmu śląskiego poseł Kędziór, imieniem miasta dr. Górnicki, imieniem powiatu katowickiego starosta dr. Seidler. Na przemówienia powitalne odpowiedział obszernie przemówieniem, nacechowanym gorącą miłością ojczyzny, prezes sokolstwa amerykańskiego dr. Starzyński.

Delegacja polska na sesję Ligi Narodów.

Warszawa. W skład delegacji polskiej na najbliższą sesję Ligi Narodów wejdą, prócz ministra Skrzyńskiego, z komisji sejmowej dla spraw zagranicznych posłowie: Dębski, Niedziałkowski i Stroński.

J. E. ks. kard. Prymas ciężko zaniemógł.

Poznań.— J. E. ks. kard. Prymas Dalbor, zaniemógł bardzo poważnie. Z powodu zaziębienia zaatakowane są płuca i krtań, na którą ks. kardynał cierpiął już od dłuższego czasu. Więść o chorobie ks. kard. Prymasa spada jak grom, zwłaszcza na katolicką ludność Górnego Śląska, która gotowała się na przyjęcie dostojnego gościa z okazji koronacji cudownego obrazu M. Boskiej w Piekarach, dnia 15 sierpnia.

Ponieważ stan J. E. ks. kardynała Prymasa, wedle zdania lekarzy, nie pozwoli mu na wzięcie udziału w tych tak drogich dla śląskiego ludu uroczystościach J. E. Administrator Ap. ks. dr. Hlond zaprosił ks. nuncjusza mgr. Lauri z Warszawy dla dokonania aktu koronacyjnego.

Wilno stolica Arcybiskupią

W związku ze zmianą na stanowisku biskupiem w Wilnie p. minister Stanisław Grabski w dniu wczorajszym otrzymał list następującej treści:
Do Jego Ekscelencji pana Stanisława Grabskiego, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Waszą Ekscelencję, że Ojciec św. Pius XI w swej dobroci dla mnie, takskawie przychylił się do moich prośb, raczył zwołać mnie ze stolicy biskupiej wileńskiej, o czym powiadomił mnie Jego Eminencja ksiądz kardynał sekretarz stanu pismem swem z dnia 14 lipca rb. № 44333. Raczmy Wasza Ekscelencja przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Jerzy Matulewicz, biskup.
Ks. Biskup Matulewicz był ostatnim Biskupem wileńskim, gdyż następcą jego, zgodnie z konkordatem, jako Metropolita Wileńskiej Prowincji Kościelnej, będzie piastować godność Arcybiskupa.

Ministerstwo wyznań relig. przedstawiło na stanowisko arcybiskupa wileńskiego, po ustąpieniu księdza Matulewicza, dwóch kandydatów Watykańowi, mianowicie arcybiskupa Roppa i biskupa sufragana łomżyńskiego, księdza Jalbuzkowskiego. Decyzja Watykanu jeszcze nie zapada.

Trzy nowe ofiary Tatr

Kraków. Nadeszła z Zakopanego wiadomość, że na przełęczy Łodowej, po stronie czeskiej, prokurator Najwyższego Sądu, Kasznica, wraz z synem i jedną nieznaną osobą, padli ofiarą turystyki. Znalezione ich martwy. Dotąd nie wyjaśniono, czy zgon spowodowany był upadkiem, czy przez zamarnięcie. Pogotowie ratunkowe udalo się na miejsce katastrofy, aby przewieźć ofiary wypadku do Zakopanego.

Sąd dorozny nad Botwinem.

Lwów. Wczoraj o godz. 10 rano przed trybunałem sądu okręgowego karnego, jako przed sądem doroznym, rozpoczęła się rozprawa przeciwko Botwinowi, mordercy Cechnowskiego. Oskarżony przyznał się do czynu. Powiada, że aczkolwiek żaluje Cechnowskiego, jako człowieka, jednak czynu swego nie żaluje, ponieważ za bil prowokatora.

Na kilka dni przed morderstwem zgłosił się do niego jeden z towarzyszy i przysłał mu drugiego wysłannika partji, który powiedziawszy hasło, polecił mu w imieniu partji wykonać

wyrok śmierci nad Cechnowskim, który zdradził partję. Wysłannik ów, który tego nazwiska nie chce zdradzić, wręczył mu rewolwer, nauczył go na Wysockim Zamku, jak tym rewolwerem manipulować, następnie pokazał mu Cechnowskiego i doradził mu jak ma wykonać mord i którędy uciekać.

Pożar w miasteczku Derażnem zniszczył 58 budynków i urodzaj.

Z Łucka donoszą: W miasteczku Derażnem, pow. kostopolskiego wszczął się pożar w zabudowaniach jednego z miejscowych gospodarzy. Dzięki nadzwyczaj silnemu wiatrowi, ogień przetrzucił się na sąsiednie zabudowania i wkrótce cała ulica była w ogniu.

Pastwą rozszalałego żywiołu padły: 23 domy mieszkalne, 23 stodoły, 13 stajen, 13 koni, 20 krów i moc drobiu, wszystko to należące do 25 gospodarzy. Grozę pożaru potęgowało to, że większość zboża była już wżeziona i padła pastwą żywiołu. Kilkaścianic osób rannych i poparzonych.

Jak się okazało, pożar wszczął się od podpalenia. Mianowicie rodzina Symionów, ojciec i dwaj synowie, mając złość do jednego ze swoich sąsiadów, w ten sposób zemścili się na nim.— Sprawy tej bezzmyślnej zemsty aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

Rezolucje ogólnokrajowego zjazdu zawiadowców stacji

W niedzielę, dn. 2 b. m. przy udziale 340 uczestników z całej Polski odbył się w Warszawie I ogólnokrajowy zjazd zawiadowców i kierowników ruchu. Obrady toczyły się pod przewodnictwem p. Borkowskiego, asesora w pp. Duma, Nowakowski i Sokołowski, sekretarza w p. Gliniojceki. Zadania zjazdu referował p. Nowakowski, przemawiał liczni mówcy. Zjazd powziął następujące rezolucje:

Pierwszy ogólnokrajowy Zjazd zawiadowców stacji i kierowników ruchu, odbyty w Warszawie w dn. 2 sierpnia 1925 r. 1) Stwierdza, że dążenie pracowników państwowych na „lepszych i gorszych”, przez faworyzowanie jednych, a uposzczanie drugich, pogłępuje rozgorczenie w masach kolejarskich i może w następstwach swych wywołać dla kolejnictwa i Państwa nieobliczalne skutki, protestując więc kategorycznie przeciwko wypłacaniu pracownikom państwowym poszczególnych resortów 50 proc. zasiłku z pominięciem pracowników kolejowych, natomiast domaga się przyznania pracownikom kolejowym ze względu zasadniczych, jak również i z przyczyn ciężkiej sytuacji materialnej, zasiłku w wysokości 50 proc. poborów za lipiec, na takich samych podstawach na jakich wypłacono pracownikom pań-

W dniu 9-go sierpnia r. b. odbędzie się:
Ostatnia Wielka Zabawa
w lesie w Ostrowach obok stacji urządzona star. T-wa Gimn. „Sokół” w Błachowni
Program Zabawy: tańce, karuzela, huśtawki, koło szczęścia, biegi, loteria i inne.
Orkiestra 27 p. p.
Bufet na miejscu obficie zaopieczony.

Ceny biletów dla dorosłych 50 gr., dzieci i woskowych po 25 gr.
W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

stwowym innych resortów, w myśl memoriału Z. P. Z. P. wystosowanego do Pana Ministra Kolei w dniu 15 lipca r. b.

2) Całkowicie solidaryzuje się z poprawkami bloku związków, zgłoszonym do pragmatyki, domaga się ich uwzględnienia i przedłożenia w najkrótszym czasie Sejmowi do uchwalenia.

3) Domaga się przesunięcia zawiadowców i kierowników ruchu do wyższych grup uposażenia, stosownie do przedłożonych Ministerstwu Kolei postulatów Sekcji Zawiadowców Stacji i Kierowników Ruchu Związku Kolejarzy Z. P. Z. P.

4) Protestuje przeciwko wprowadzonym przez Ministerium Kolei ograniczeniom wskutek braku matury dla zawiadowców i kierowników ruchu, domaga się cofnięcia tego zarządzenia i zapewnienia zawiadowcom i kierownikom ruchu możliwości awansowania; na podstawie uzdolnienia; a zawiadowców i złożonych egzaminów bez ograniczeń cenzusowych, przyczem Zjazd stwierdza, że omawiane zarządzenie wywołało wśród zawiadowców i kierowników ruchu silne wżerzenie, co ujemnie wpływa na normalny bieg pracy.

5) Protestuje przeciwko nadmiernym opłatom za zajmowane przez pracowników lokale służbowe, a w szczególności przeciwko ściąganiu zaległych od listopada opłat, których pracownicy kolejowi nie są w stanie pokryć. Zjazd domaga się przydzielenia mieszkań stużbowych w formie dodatku do pensji tym pracownikom, którzy z racji zajmowanych stanowisk, muszą zamieszkiwać w lokalach służbowych, oraz skasowania takim pracownikom dodatków mieszkaniowych.

6) Domaga się skasowania kontraktowych stanowisk zawiadowców i kierowników ruchu oraz przywrócenia etatów — wszystkim kontraktowym Zaw. Stacji i Kierownikom Ruchu.

Prześlany o uregulowanie zaległej prenumeraty

Jak Niemcy przyjmują swoich optantów

Rozpaczliwy stan obozowiska w Pile

Berlin.— W ostatnim czasie dzienniki berlińskie nagrywały się, że rząd polski nie poczynił żadnych przygotowań dla powracających z Niemiec optantów polskich i donosiły, że powracający do Polski optanci, narażeni są w Polsce na głód i nędzę. W przeciwieństwie do tych kłamstw godzi się przytoczyć szczegóły sprawozdania, które wysłano do Pity współpracownik „Berl. Ztg. am Mittag” przelał swojemu dziennikowi. W sprawozdaniu tem czytamy: Napływ wydalonych z Polski Niemców w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia osiągnął punkt kulminacyjny. W ciągu 24 godzin przejechało granicę przeszło 3000 uchodźców. Przyjęcie, jakie Niemcy zgotowali uchodźcom, uraga wszelkim opisom. Umowa w sprawie terminu wysiedlenia optantów podpisana została w Wiedniu 30 sierpnia 1924 roku. Termin więc 1 sierpnia 1925 r. był dobrze rządowi znany, a jednak rząd nie przygotował się na przyjęcie wychodźstwa. Umieszczono ich w zabudowaniach dawnej fabryki lotniczej Albatros, a gdy nie starczyło miejsca, skierowano wychodźców do baraków szkolnych. Jeńcy wojenni w czasie wojny byli bardziej ludzko umieszczeni, aniżeli wychodźcy powracający do ojczyzny. Pierwszą noc wychodźcy spali na gołej ziemi. Mimo

nadludzkich wysiłków komendanta obozu, nie dano sobie rady z rozmieszczeniem wychodźców. Stosunki sanitarne są wprost niestęchane. Skutkiem braku opieki lekarskiej wydarzyło się już kilka wypadków śmierci i kilka wypadków chorób zakaźnych, a z 20 noworodków, które w obozie koncentracyjnym przesyła na świat, zmarło kilka wskutek braku wszelkiej opieki. Ludność niemiecka jest do żywego obruszona na niedbałość okazaną przez rząd przy przyjęciu wychodźców niemieckich. Zdaje się, że popełniono zasadniczy błąd, skierowując wszystkie grupy wychodźców w jedno miejsce, zamiast rozdzielić je na rozmaite miejscowości.

„Vorwaerts” dowiaduje się, że sytuacja, w jakiej znajdują się optanci niemieccy jest niegodną Niemiec. Stan zdrowotny w obozie w Pile pozostawia bardzo wiele do życzenia. Szerza się tam choroby, których ofiarą padło już 4 dzieci. Jak donoszą telegramy z Pity, przybył tam pruski minister spraw wewnętrznych Severing. Znalazł on optantów zamiast w osobnych ubikacjach, w jednym dużym baraku, gdzie śpią na przyścianach drewnianych, a nawet na ziemi. Położenie optantów szczególnie dzieci jest jak najgorsze.

Wezwanie.

Łącznie ze Złotem Dzielnicy naszej stawia się wszyscy drubowicę ćwiczący Gniazd I, II, X, XIV oraz Grono Techniczne Okręgu w sali ćwiczeń (Teatr Kolejowy) w piątek dn. 7 b.m. o godzinie 7-ej wieczorem.

Drużynowi zawiadomia drużyny swoje.

CZOŁEM!

Naczelnik Okręgu.

Nie będzie ulg celnych.

Istniejący w Polsce od kilku już lat system ulg celnych oparty był na rozporządzeniach ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, wydawanych zazwyczaj na okres 3-4 miesięcy, a obejmujących perdydnie modyfikowane wykazy towarów, korzystających przy przewozie z obniżonej cła. Autonomiczne ulgi celne miały na celu przede wszystkim odstępnie nie przemysłowi i rolnictwu nabywania w okresie odbudowy gospodarczej niezbędnych surowców, półfabrykatów oraz narzędzi produkcji, niewyrabianych w kraju lub wyrabianych w niedostatecznej ilości. Ostatnio obowiązywały w tej dziedzinie rozporządzenie z dnia 11 kwietnia 1924 r., którego moc obowiązująca wygasła z dniem 1 sierpnia r. b.

Obecnie rząd, po porozumieniu z przedstawicielami sfery gospodarczej, powziął decyzję, ażeby nowego rozporządzenia o ulgach celnych na razie nie wydawać. Innymi słowy, w ciągu najbliższych miesięcy nie będzie już podstawy prawnej do obniżania cła dla tych kategorii towarów, które w dotychczasowym rozporządzeniu w ulgach celnych były wymienione.

Wyżej wspomniana decyzja rządu była spowodowana koniecznością nie ułatwiania w chwili obecnej importu towarów zagranicznych, chociażby potrzebnych, a to w celu najszybszego zrównoważenia bilansu handlowego.

Motywy ten jest tak poważny z punktu widzenia państwowego, iż niewątpliwie trafi do przekonania szerokiego kręgu gospodarzy, które, licząc się z obecną sytuacją, oraz z opinią swych kierowników, powinnyby odradzać na okres — 2 do 3 miesięcy jaknajwiększą ilość zamierzonych zakupów zagranicznych.

KRONIKA.

— Uroczystość zakończenia kursu obozów letnich. W niedzielę, dn. 9 b.m. w Sulejowie nad Pilicą odbędzie się uroczyste zakończenie kursu wakacyjnego obozów letnich Przystosobienia Wojskowego DOK, IV. W obozach tych znajduje się większa liczba uczniów szkół średnich z Częstochowy.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Godz. 9.45—przeгляд przez dowódcę okr. korpusu IV, godz. 10 — Msza św. połudowa, godz. 10.45 — przemówienia przedstawicieli do młodzieży, godz. 11—defilada, po defiladzie zwiedzanie obozów przez gości zaproszonych i rodziny uczniów, godz. 12.30—obiad połowy w obozie (z uczniami), godz. 15.30—zawody i pokazy sportowe, godz. 20.30 — „ogniska” w obozach.

W razie niepogody Msza św. odbędzie się o tej samej godzinie w kościele parafialnym w Sulejowie.

— Fuzja banków. Dowiadujemy się, że Bank dla Handlu i Przemysłu ma się połączyć z Bankiem Spółnocnym w Warszawie i w ten sposób stworzą bank p. f. „Zjednoczony Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie”. — Będzie to już druga fuzja Banku dla Handlu i Przemysłu, gdyż jak wiadomo, połączył on się w zeszłym roku z Bankiem Kredytowym.

Kupiectwo chrześcijańskie w Częstochowie interesuje bardzo, kto zostanie dyrektorem Oddziału Częstochowskiego tego banku.

— Jaglica w województwie kieleckim. Ostatnio ogłoszony w „Monitorze Polskim” tygodniowy wykaz (№ 19) zachorowań na choroby zakaźne na obszarze Państwa podaje 78 świeżo zgłoszonych przypadków jaglicy (trachoma) i z tego zanotowano znowu 23 przypadki w województwie Poznańskim i 25 w Województwie Kieleckim. Po

raz pierwszy od dłuższego czasu ukazała się tak znaczna liczba przypadków jaglicy w Kieleckim—liczba powyższa dowodzi, że jaglica szerzy się obecnie najsilniej na zachodzie Państwa.

— Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu. Dyrekcja Kursów komunikuje nam, że zapisy na rok szkolny 1925/26 rozpoczynają się od 15 sierpnia i i trwać będą do 15 września b. r. — Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji: Poznań-Sołacz, ul. Niestackowska. Informację udziela oraz wydaje programy Kancelaria Kursów w godz. 4—6 codziennie.

— „Bluszcz”. Wyszedł z druku ciekawy Nr. 31 „Bluszcz”, bogato ilustrowany i zawierający cały szereg interesujących artykułów, feljetonów, sprawozdań itp.

— Bank Gosp. Kr. udziela kredytów budowlanych. Do d. 29 lipca włącznie Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał w Centrali na cele budowlane 119 pożyczek na sumę 10.354 tys. zł; Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, Krakowie i Poznaniu wydały do tej chwili 40 pożyczek na sumę 3,062,000 zł.

Ogółem na ożywienie ruchu budowlanego wydał Bank Gosp. Kr. do chwili obecnej 159 pożyczek na sumę 13,4 mil. zł.

— „Pierwszy doroczny bieg 6 sierpnia”. Okręg Związku Strzeleckiego Łódź, przekazując tradycję czynu 6 sierpnia 1914 r. obecnemu pokoleniu Młodej Polski „organizuje w dniu 16 sierpnia 1925 r. „I doroczny bieg 6 sierpnia” dla członków Zw. Strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p.w.i. sportowych. Do biegu mogą stawać wszyscy zawodnicy—zgłaszając się tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń do dnia 14 | 8 25 r. piśmiennem na ręce członka Komisji Sport. Ł.O. Z.L.A. p. Pawła Starka ul. Południowa № 44.

Osobistych informacji udziela Komen da Okręgu Łódź ul. Sienkiewicza 3 codziennie od g. 17—19, oraz piśmiennych na każde żądanie.

Zwycięzca w biegu otrzymuje przechodnią nagrodę Okręgu Zw. Strzeleckiego i złoty żeton, następujących dwóch biegaczy żetony srebrne i dalszych 3 ch. brązowe. Stowarzyszenie do którego należy zwycięzca otrzyma dyplom honorowy.

— Nie wolno nosić szpicrut. Władze wojskowe wydały zarządzenie podległym podoficerom i żołnierzom, w którym zabrania się noszenia szpicrut za wyjątkiem jazdy konnej.

— Towarzysze podróży. Trzech podróżnych, idących do Częstochowy, odpoczywał pod Biatogonem.— Jeden z nich, Wawrzyniec Dobrowolski, mieszkaniec Kalisza, korzystając ze snu towarzyszywo, okradł ich z garderoby i bielizny, poczem ubiegł. Poszkodowani Wiśniewski Marjan z Czerska i Stanisław Karpiński z Łodzi zawiadomili o kradzieży policję.

Dzięki „dobrej woli” Dobrowolskiego, który pozostawił im gotówkę, poszkodowani będą mogli udać się w dalszą podróż i prawdopodobnie znajdą złodzieja w Częstochowie.

Z jubileuszu Gajowego Franc. Piotrowskiego.

W dniu 28-ym ub.m. zgodnie do zapowiedzi w „Gońcu Częstochowskim” z dnia 26-go ub.m. Nr. 170 odbyła się w Herbach uroczystość jubileuszowa 50-letniej służby gajowego, Franciszka Piotrowskiego. Na uroczystość tę zjechał przedstawiciel Centralnej Władzy Leśnej Państwowej p. Adam Loret, z ramienia Związku Leśników w Polsce p. Ludwik Tinz, z ramienia Związku strazy leśnej panowie M. Margol i Franciszek Poborc, prezes i wiceprezes tego Związku, oraz liczne grono nadleśniczych, leśniczych, sekretarzy i gajowych wśród których byli i dwaj nadleśniczowie z Górnego Śląska. Po nabożeństwie odprawionem w kaplicy na stacji kolejowej w Herbach przez miejscowego proboszcza, Ks. Kubowicza, wygłosił tamże wspaniałą do głębi serczenką mowę Ks. prałat Bolesław Wróblewski obrawszy sobie za temat na tyle religijnym i społecznym pracę, jej znaczenie wogóle a dla naszego Państwa w szczególności, którą zakończył apostrofają do Jubilate.

Następnie całe grono uczestników, na strojone powagą przemówienia Ks. prała

ta Wróblewskiego, przeszło do kancelarii Nadleśnictwa Herby, gdzie po złożeniu swych podpisów na adresie, artystycznie wykonanym przez ucznia szkoły dla leśniczych w Zagórze p. Kornela Numyskiego, zabrał głos Dyrektor Lasów Państwowych p. Adam Loret, który po krótkim lecie serdecznie przemówieniu z upoważnienia Najwyższych Władz, ożdobził pierś Jubilate orderem brązowym Krzyża Zasługi.

Po tej ceremonii, nastąpiły krótkie lecz również serdeczne przemówienia wraz z wręczeniem podarków, wypowiedziane w imieniu pracowników inspekcji przez Inspektora Lasów Państwowych, p. Ignacego Sobertina, z zaofiarowaniem złoto zegarka z dedykacją i krowy, przed stawiciele Związku Leśników w Polsce p. L. Tinz, z wręczeniem dolarówek, Prezesa Związku Strazy Leśnej p. M. Margola z wręczeniem zegarka i także dolarówek, wreszcie nadleśniczego Nadleśnictwa Dąbrowa, p. W. Ulatowskiego. W dalszym ciągu miejscowy nadleśniczy p. W. Matyszewicz odczytał nadesłane adresy i życzenia Jubilatowi, z których na szczególnie wyróżnienie zasługującem pozdrowienie nadesłane Jubilatowi przez Oddział Związku Leśników w Wierzbniku Okręgu Radomskiego, o następującej treści: „Panu Franciszkowi Piotrowskiemu. Do wieńca zyczeń, składanych przez bractwo leśną, wplątamy i my, kochamy Jubilate i nasz skromny listek.

Bądź silnym długie jeszcze lata jako dąb, jak on wśród leśnej puszczycy, tak Ty króluj wśród nas, młodszej braci-zagajników, byśmy wpatrzyli w obraz Twej poświęcenia pełnej, uczciwej, sumiennej, wytrwałej, a ciężkiej i 50 letniej pracy na odpowiedzialnej placówce strazy dobra narodowego, a zwracając się do Ciebie, niech przelotnie, jakie ożywiło przeżyty wiek Twój, skupieni pod konarami Twoimi, owici wokół Ciebie-jak bluszcz, nasładowali Twę cnoty, które Cię dziś zawiodły na piedestał i które każą nam przed Tobą kornie schylić czoło.

Niech przeżyty wiek nie pochyli Cię, bądź nam długo wysmukły jak sosny masz. Rozpięty na takich jak Ty pracowników żagiel jedynie poprowadzić może Ojczyznę naszą w lepszą przyszłość.

Ciesz się jeszcze długi wiek szczęściem wnuków Twych jodeł i świerków, niech Cię otacza wiecem szczęśliwe Twe wnuczki białe brozoj kochanki.

Niech długo jeszcze policki Twe pioną rumieńcem kaliny i jarzębiny. Słowem niech cały ten drogi nasz las polski harmoniją zwartych głosów wydzwanian Ci zasłużoną pieśń chwaly.

A nie żrąjy, Jubilate kochany, przed Władzą jak liść osiny. Twa uczciwa praca pozwala Ci stanąć przed nią z podniesionem czołem, zresztą wszak to nasza władza rodzima polska. Ona ocenia Twą pełną poświęcenia ciężką odpowiedzialną pracę, zabezpieczy starość Twoją, otoczy Cię dostatkami, byś w spokoju mógł dokonać Twego dobrze zaśluzonego żywota, a wtedy ten las, na strazy któregoś stał w ciągu 50-lecia szepotał będzie nad mogiłą Twą pacierzem i szumił będzie pieśń ukoczenia, wiecznej ciszy i spoczynku.”

Wrazście w nader poetycznej formie wypowiedział odczyt nadleśniczy Nadleśnictwa Grodzisko, p. Bronisław Paszyński: „O znaczeniu służby gajowego i jego obowiązków”.

W zakończeniu uroczystości w bardzo serdecznym nastroju odbyła się skromna uczta na której wnoszone były liczne toasty poczynając za pomyślności i rozwój naszej Najdroższej Rzeczypospolitej Polskiej, Jubilate i jego rodziny, przedstawiciele Duchowienstwa, przedstawiciele Władzy itd.

Na tem uroczystość jubileuszowa zakończoną została o godz. 17-ej, pozostawiając wśród jej uczestników nader dodatnie wrażenie.

(P. Red.) Szczegółowemu sprawozdaniu z uroczystości jubileuszu gajowego, p. Fr. Piotrowskiego, poświęciliśmy więcej miejsca, aby udowodniono ono wszystkim, że uczciwy pracownik i porządny człowiek choćby na najniższym pozostawał stanowisku, zostaje zawsze należycie oceniony.

Z KRAJU.

(-) **Odznaczenia.** Prezydent Rzeczypospolitej nadał krzyż oficerski „Polonia Restituta”, pulk. Pierackiemu i złoty krzyż zasługi jen. Zaruskiemu.

(-) **Wykrycie oszustwa na kopalni „Renard” w Zagłębiu Dąbrowskim.** W tych dniach wykryto na kopalni „Renard” pokątną sprzedaż węgla wagonami. Aresztowano 16 osób, zamieszanych w tej sprawie. Osoby te za pomocą fałszywych listów przewozowych wysłały w różne strony kilkanaście wagonów węgla.

Straszna zbrodnia w Chojnicach

W nocy z 31 lipca na 1 sierpnia zamordowany został w Chojnicach na Pomorz, posterunkowy policji państwowej Szymczak, pełniący służbę w tamt. urzędzie skarbowym.

Pod zarzutem morderstwa aresztowano no koleże zamordowanego, posterunkowego policji Jagodę, który przyznał się do zbrodni.

Jagodę przybył krytycznej nocy do urzędu skarbowego i namawiał Szymczaka do obrabowania kasy. Po otrzymaniu zdecydowanie odmownej odpowiedzi posterunkowy Jagoda zadał Szymczakowi brytają śmiertelną ranę w gardło. Napadnięty Szymczak zdolał wydobyć bagnet i uderzył Jagodę w twarz i rękę, lecz wkrótce potem z powodu upływu krwi zmarł.

Zbrodniarz zabrał się do robienia kłódki od drzwi wejściowych do kasy i samej kasy. Naraz jednakże, jak powiada, oparł się na nieopisanym strachu i zaczął uciekać, pozostawiając po sobie ślady krwi.

Jagodę podczas zeznań o motywy morderstwa oświadczył, że doprowadził go do tego nędza, gdyż mając siedmioro dzieci i żonę zmuszony był robić ustawiczne dług, z których nie widział innego wyjścia, jak tylko okradzenie kasy skarbowej. Morderca oświadczył, że był zdecydowany na ten czyn i byby się go dopuścić na każd. dy, kto by śmiał stawić przeszkodę przy wykonaniu rabunku.

ZE ŚWIATA.

(-) **Ex kajzer czeka...** O roz mowie pastora Duschnik z byłym cesarzem niemieckim w Dorn podaje buda-pesteński „Hirlau” następujące szczegóły. Eksceszar oświadczył, że demokracja jest dla państwa śmiercią. Ustrój monarchiczny leży w interesie narodu. Następnie Wilhelm wyraził zadowolenie, że w Niemczech jest tyle dzieł naukowych, podczas gdy książki francuskie są przeważnie erotyczne, a angielskie piszą tylko o Sherlock Holmesie i Niku Kartezie.

Były cesarz pożegnał pastora słowami: Ufam w siły Niemiec. Mój naród czeka i ja czekam także.

(-) **Meble Mikolajka II-go.** Rząd sowiecki wystawił na sprzedaż meble, które należały do Mikolajka II go. — Ze sprzedaży tej osiągnięto już milion rubli złotych.

(-) **16-letni parobczak mordca Amerykanki.** Schwytano mordercę Amerykanki, miss Mary Bowem, której trupa znaleziono w okolicy Dornach w Szwajcarii. Sprawca zabójstwa jest 16-letni parobczak Hammerschlegel, pochodzący z Austrii i pełniący służbę u chłopca ze wsi pobliskiej. Człował on z rewolwerem swego służbowca na strojną panią, spacerującą po okolicy, by odebrać jej wspaniałą torebkę z pieniędzmi.

Gdy po wystrale raniła kobieta za częła zwołać pomocy, przeraził się morderca i uknął nie dokonawszy rabunku.

Na trop parobczaka naprowadził agentów pies policyjny.

(-) **Niezwykły wypadek samochodowy.** W Wrocławiu zdarzył się wypadek samochodowy o którym powiedzić można, że był jedy-nym w swoim rodzaju. Oto przy pewnej ulicy odnawiano dom, przed którym stało 4-piętrowe rusztowanie. Z tego to rusztowania zwieszła się na ulicę długa lina, która „ucepiała” się tylnego koła przejeżdżającego autobu sa. Kierowca nie mając pojęcia, co się stało, pędził dalej, gdy nagle usłyszano straszliwy loskot. Okazało się, że całe 4-piętrowe rusztowanie runęło, pogrzebując kilku robotników, zatrudnionych przy odnawianiu domu.

Karty i Albumy

Z widokami Rzymu
do nabycia
w sklepie „Gońca”
II-ga ALEJA Nr. 26.

37). **ELEONORA GLYN.**
Pod wrażeniem Sfinksu
 Tłumaczyła z angielskiego Hajota.
 Zimny dreszcz przeniknął Tamarę.
 — Przecież pan nie przypuszczasz, żeby się pojedyńkował? — zapytała z drżeniem w głosie, którego nie mogła pohamować.
 — Nic nie przypuszczam — odpowiedział ze spokojnym uśmiechem. — Potaczymy jeszcze, nim się ten cudny walc skończy.
 I Tamara nawpół drętwą z trwogi dała się poprowadzić w taneczny wir nie mogąc nic więcej wydobyć z hrabiego Valonne.
 Po skończonym walcu napróżno szukała swej matki chrestnej, albo Jacka albo Stefana Stronga. Księżna rozmawiała z królewską parą i nie można się było zbliżyć do niej; a obaj mężczyźni gdzieś znikli. Tamara przeżyła pół godziny niewystowionej meczarni, wśród których musiała z twarzą białą jak płótno i przywartym do pobladłych warg uśmiechem odgrywać rolę rozbawionej, gdy wreszcie przed samem rozpoczęciem mazura wszedł Kola. Pod Tamarą ugięły się kolana. Musiała usiąść by nie upaść. Dzięki Bogu! Cokolwiek bądź się stało on przy najmniej ocalał.
 Widziała, jak wystarał się o dwa krzesła w najlepszym miejscu, poczem

zbliżył się do niej.
 — Bonsoir, Madame! — rzekł — kłaniając się dworsko. — Zechcesz mnie pani przyjąć za partnera w zastępstwie hrabiego Variszkina, który jest trochę niedźwrod i prosił mnie bym go wytlómaczył przed panią i zajął jego miejsce.
 Tamara zawałała się chwilę. Czuli, że musi opanować miotające ją wzruszenie. Wreszcie rzekła z powagą:
 — Bardzo mi przykro! Mam nadzieję, że to nic poważnego. Hrabia Variszkin jest tak miłym...
 — Nic poważnego. Może byśmy zajęli nasze miejsca? Mam tam dwa krzesła, niedaleko Oli i przyjaciela pani — książę poszedł przodem, torując drogę.
 Tamara, po ochłonięciu z pierwszego wrażenia, pomyślała, że może należałoby odmówić, ale radość jaką jej sprawiło przyjęcie Koli przemogła jej dumę, poszła więc posłusznie za nim.
 Gdy mijali księżnę, ta odpowiadając oos żartobliwie rozmawiającemu z nią ambasadorowi szepnęła pośpiesznie Tamrze:
 — Pour l'amour de Dieu! Bądź dziś ostrożna z Kola, moje dziecko.
 Gdy usiedli, czekając na rozpoczęcie tańca, Tamara zauważyła, że książę był bardzo błądy, i że miał oczy podkrążone i gorączkowo błyszczące.
 To ją upewniło, że stało się coś tragicznego, lecz przestraszona słowami księżnej nie śmiała go pytać.

On milczał również. Zdawać się mogło, że teraz gdy postawił na swoim i zdobył ją jako tancerkę, o nic więcej nie dba.
 Po niejkiej chwili zwrócił się ku niej i zapytał leniwie:
 — Jakże pani spędziła dzień dzisiejszy? Byłem znów w Carskim Siole i nie mogłem zająć odwiedzic pań.
 — Bardzo dobrze; dziękuję księciu — odrzekła Tamara. — Byłam z Jackiem w Ermitażu. Musimy zwiedzić co nam się da, zanim oboje wrócimy do domu.
 Kola popatrzył na nią.
 — Lubię go — to dobry chłopiec ten pani przyjaciel — i dodał w zamysleniu:
 — Lecz jeżeli zbyt wiele czasu będzie spędzał z panią, to życzę mu żeby go niedźwiedzie pożarły.
 Miłosierne to życzenie wypowiedział spokojnym, poważnym głosem, niemaj jak błogosławieństwo.
 — Och! jaki pan jesteś straszny! — zawołała Tamara z oburzeniem.
 — Jack zjedzony przez niedźwiedzie! Cóż on panu zrobił?
 — Dotychczas nic; ale czas pokaże. A teraz musimy zacząć tańczyć.
 I wstąpi, wezwani przez mistrza ceremonii do udziału w figurze. Tamara zauważyła, że książę tańcząc poruszał się jakby z trudem bez zwykłego zacięcia i obawy jej wzmogły się znów.
 Gdy przyszła kolej na figurę z kwia-

tami Tamara raz wraz ktoś potrywał do tańca, i rozmowa jej z księciem rwała się, wreszcie ustała zupełnie. Tamara zdziwio niepomiernie, że aczkolwiek oddawał jej wszystkie swoje kwiaty nie prosił ją do tańca, ani żadnej innej tancerki nie szukał. Dopiero gdy Serż Grekow skierował się w stronę Tamary z pękiem pysznych, wspaniałych róż, Kola wstał nagle i sklonił się przed nią.
 Położyła mu rękę na ramieniu i w tejże chwili spostrzegła, że zlekka ściągnął brwi i przygryzł wargi, jak gdyby go coś zabolalo, lecz gdy spytała co mu jest, roześmiał się i zaczął tańczyć.
 Gorączkowy niepokój ogarnął Tamarę.
 Gdy skończyli i usiedli znowu, zebrała całą odwagę i zapytała:
 — Książę; jestem prawie pewna, że hrabia Variszkin nie zachorował. Co się stało? Powiedz mi pan, proszę.
 — Nie było moim zamiarem dopuścić do tego, żebyś pani tańczyła z nim mazura — rzekł Kola zamiast odpowiedzieć.
 — I w jaki sposób przeszkodziłeś pan temu? — zapytała pobłażliwie.
 — Cóż to pani obchodzi? — rzekł. — Czy tak bardzo troszczysz się o Borysa?
 Odwrócił się i popatrzył jej prosto w oczy; a wyraz jego twarzy wzruszył ją do głębi.

(d. c. n.)

Teatr „Odeon”
 Program od środy 5 do piątku 8 sierpnia
 Szczegóły w afiszach i programach.
 Początek ostatniego seansu o g. 10 w.
 Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 złoty (z podatkiem).

Dziś! Nowa! Nadzwyczaj ciekawa zmiana programu! Dziś!
„Znak na ramieniu”
 Potężny dramat w 6-ciu aktach z życia hiszpańskiego.
 W roli MARJI przesliczna **ESTELLA TAYLOR**
 W roli „PANTERY” najpiękniejszy Amerykanin **ANTONIO MORENO.**
 NAD PROGRAM: **Akrobatyczne samechody** nadzwyczaj ciekawe zdjęcia dokumentalne w 2 częściach

Kino-Teatr „NOWY”
 Od środy 5 do piątku 7 sierpnia 1925 r. włącznie.
 Spieszcie zobaczyć!!! Tylko 3 dni!!!

Wielki szlagier słynnej wytwórni Eichberg-film w Berlinie p. t. **CÓRKA LICHWIARZA**
 W głównej roli siołce ekranu, władcy serc ludzkich, przepiękna **LEE PARRY**, znakomity **R. KLEIN-RHODEN** i inni.
 Nad program: **JOURNAL GAUMONT Nr. 314.**

W 6-ciu wielkich aktach. Wiecznie aktualna tragedia tych, którzy żyją kosztem innych...
 Nadzwyczaj ciekawe zdjęcia dokumentalne w 2 częściach

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Recepcyjny dyżurny lekarzy chorób skrwotycznych.
 6-go sierpnia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
 7-go sierpnia r. b.
Dr. Grunwald Kościuszki 17.
Recepcyjny dyżurny lekarzy chorób wewnętrznych.
 6-go sierpnia r. b.
Dr. Welsberg Szpital na Zawodziu.
 7-go sierpnia r. b.
Dr. Russ i Aleja № 4.

Nadszedł świeży transport ROWERÓW
 najlepszej znanej wszęch-swiatowej BELGIJSKIEJ marki „F./N.”
 wykonane z najlepszego materiału.
Ceny fabryczne. Sprzedaż za gotówkę i na raty.
STEFAN SEIFRIED Kościuszki 13.

T. Tyflowski stroiciel fortepianów i pianin. ul. Waly 14 obok synagogi.
Zgubiono portfel zawierający dowód kolejowy, bilet roczny książkę z wąż-kową oraz gotówkę 140 zł. Wincentego Stanisza. Upraszam łaskawego znalezienie i zwrot za nagrodą na stację Stradom.

Najporządniejszy Ból głowy usuwa przyski dla dorosłych z kognikiem w wyrobku aptek **A. Gaseckiego** w Warszawie Sprzedają apteki.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
 ul. Panay Marji (i Aleja) Nr. 10
 Telefon № 250.
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
 Dla Cółonk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny niższe.

Na warunkach dogodnych poleca firma
EDWARDA KINDERMANA
 Kościuszki 26. Tel. 341 — Filja II-ga Aleja Nr. 35.
 Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, tremas, biurka, biblioteki, fotole klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koryzarskie
 Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i franki.

Kupię 16% pożyczkę Kolejową lub 5% premjową pożyczkę dolarową za 1.000 zł. Biuro Renoma Kościuszki 11.

Meble wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje kredensy, stoły, krzesła, otomany, szafy, bielizniarki, lustra, umywalnie kwiatniki, żardyniery Aleja 12 Gliniak.

Poszukuje mieszkania składającego się z 3-4 pokoiów i kuchni wraz z przynależnościami od zaraz. Łaskawe oferty do Adm. Gońca d. A. B.

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Władysława Jabubowskiego

Matki! Żądacie w aptekach i drogeriach higienicznej przysypki dla dzieci „Puder Dziadzi”
 otrzymujący ciału dziecka w zdrowiu i czystości.

Glicerolopat ziarnisty „ORBIS”
 czysty i z żelazem
 Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicę dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Tartak Parowy WŁ. BADORY
 ul. Zaczajńska
 Telefon 360. Skrzynka pocztowa 17.

Kaszki chrypkę, duszność usuwają oryginalne **Pastyłki Belgijskie** z marką „kognit” d la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Zdolna ekspedientka potrzebna zaraz Oferty sub „Zdolna” w Adm. Gońca.
Do sprzedania niedrogo zaraz otomana, olomanka, 6 krzesel krytych skóra, fotole przed biurka, leżak. Warunki dogodne II Aleja № 31 Lappe.

Chrześcijańska placownie wyucza bapeluszy, Przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów oraz przefasonowanie słonkowych i filcowych. Nowe po cenach fabrycznych. Kościuszki 25 m. 11.
Mieszkanie składające się z 3-ch ubikacji frontowe I-sze piętro sadne na sklep lub biuro jest do odstąpienia zgłoszenia w Gońcu.

Portjer hotelowy poszukuje posady w Hotelu, lub w Banku jako woźny Zgłoszenia w Gońcu pod „Portjer”
Zgubiono karte wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa Andrzej Piasocki
Zgubiono książkę Kasy Chorych (duplikat) na imię Władysława Sullstrowskiego

Pokój kawalerski dobrze umeblowany z osobnym wejściem ewentualnie z utrzymaniem poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia w Administracji Gońca.
Akuszzeria Jonczykowa II Aleja 16 przyjmuje zamówienia udziela porad dla niezamożnych ustępowa-